

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumerat prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w teście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pozycjach państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po teście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 35 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprocz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—	—1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odroczenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA

w Sali „LUTNIA”, prospekt 5-to
Jerski № 8, telef. 1161.

murka; cz. IX-ta Oddział minowy; cz. X-ta Finlandzkie eskadry; cz. XI-ta Okręt do puszczania min; cz. XII-ta Bałtycka eskadra; cz. XIII-ta Najwyższy przegląd floty.

Rosyjska flota wojenna

obraz zasygnalizowany Najwyższym uznaniem podczas demonstracji Jego Cesarskiej Mości w Carskim Stole 21 stycznia 1914 roku.

Cały obraz podzielony na 13 części: cz. I-ta Podwodna łódź; cz. II-ta Wysięgi wiśniarskie; cz. III-ta Podwodne łódź; cz. IV-ta Życie na okręcie; cz. V-ta Cwiczona artylerzysta; cz. VI-ta Strzelanie z okrętu; cz. VII-ta Różne momenty z życia na okręcie; cz. VIII-ta Spuszczenie kurtki; cz. IX-ta Oddział minowy; cz. X-ta Finlandzkie eskadry; cz. XI-ta Okręt do puszczania min; cz. XII-ta Bałtycka eskadra; cz. XIII-ta Najwyższy przegląd floty.

Początek o godzinie 4-iej po poł.

KINEMATOGRAF „LUX”

pr. 5-to Jerski № 11.
Telef. 18-68.

dla wszystkich od 10 kop.

NADZWYKZAJNEJ TREŚCI PROGRAM!!! Ewinrude, wódz amerykańskich Kowbojów.

Silny dramat 6-ciu duż. części, 2000 metr. z życia amerykańskich Kowbojów. Obraz ten wywiera niezłomne wrażenie. — Część I) Wojskowy rozbiór; cz. 2-ga: Śmiały napad; cz. 3-ia: Pościg; cz. 4-ta: Złapanie; cz. 5-ta: Katastrofa na morzu; cz. 6-ta: Uratowanie. W sobotę i w niedzielę początek o g. 1. ceny Podczas obrazów gra zwiększona orkiestra. — I inne obrazy.

Tylko 1, 2 i 3 listopada 1914 r.

Rosyjska złota seria

Złoty z natury działów wojennych, cofanie się Austriaków z Galicji i spalane przez nich miasto Niemirow.

Nadzwyczaj. treść, wyr. gra art. Moskiewskiego artysty. i teatr, „Niezłomna”, p.p. A. Charginowa, P. Liebowickiego i N. Pożerewickiej, wypan. rom. w 4-eh cz., inecen. znany. p. N. D. Cenzora.

„Zerwana róża”, „Miłość nie ogień duszy lecz ogień kłopotu”. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga. Cz. 1-sza. Tylko poranek miłości jest przyjemny; cz. II-ga.

S. + P.

ADOLF KIERSNOWSKI

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Sęgu dnia 2-go Listopada 1914 roku w Wilnie.

Ekspozycja z hotelu Europejskiego odbyła się 2 (16) listopada, o godz. 5-iej po południu do kościoła Sęgo Michała.

Wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie żałobnym o godz. 11-iej, nastąpił dn. 5 (18) listopada, dla czasowego ich złożenia na cmentarzu Bernardyńskim, z którego przewieziono do grobów rodzinnych w Drusienikach.

O czym zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych straszkana

Zona i Rodzina.

Z Kowieńskiego Tow. Rolniczego.

Dnia 26 października (8 listopada) odbyło się w Poniewieżu posiedzenie Rady Kowieńskiego T-wa Rolniczego, na którym omówiono

został szereg spraw, związanych z warunkami chwili obecnej, tudzież zatwierdzony został preliminarz budżetowy, tyczący się subsydjów departamentu rolnictwa na r. 1915.

Ze spraw, łączących się z chwilą obecnej przeżywania, zanotować należy uzyskanie pozwolenia na przedpłacen

bydła zarodkowego do innych gubernij w razie obawy wkrócenia nieprzyjaciela, następnie u

zyskanie pozwolenia na sprzedaż ziarna mieszanek w ręce prywatne, uzyskanie zapewnienia o nabywaniu

przez komisję rekwizycyjne żyta leżącego, niż 110 na wadze holenderskiej po odpowiednio zniżonej

cenie. Otrzymało następnie wyjaśnienie od gubernatora, iż na wszelkie niesprawiedliwe i nieprawnie

żądania gmin (wołosti) należy natychmiast wnieść skargi do naczelników ziemskich, a jeżeli to nie

poskutkuje, zwracać się do gubernatora. Podjęto również starania, aby za

zabrane podczas przymusowej rekwizycji było zarodkowe wypłata

dopelniona została nie podług ceny rzekomego bydła, lecz podług wartości

materiału hodowlanego.

Preliminarz budżetowy na 1915 rok wobec wyjaśnienia departamentu

rolnictwa został znacznie zredukowany wskutek ograniczenia kredytów w związku z zadaniami wojennymi.

Jednakowoż niektóre działy pracy kulturalnej T-wa uszczuplone

nie zostały. Na pierwszym miejscu postawić należy szerokie

rozszerzenie działu wykształcenia pozaszkolnego, następnie pewne

rozszerzenie personelu instrukcyjnego, który między innymi będzie

miał na celu służenie szerokiej akcji rozwoju w ludności rolniczej zasad

spółdzielczości i asocjacji i dążeniu do tworzenia ekonomicznych

zrzeszeń i kooperatyw. W dziale hodowli ograniczenia na rok przyszły

zostały w pewnej mierze działalności w rozszerzeniu

zamierzeń masowego ulepszenia hodowli bydła wołosiańskiego i trzody chlewnej.

Działalność instytucji doskonalących nie ulega żadnej redukcji, jak

również działalność organizacji, służących dla kontroli mleczności (centr,

związek kontroli obór), również ulepszenia hodowli koni. Podjęte są

również starania, mające na celu ożywienie działalności powiatowych

oddziałów T-wa tak finansowej, jak i technicznej natury. Najważniejszym

punktem obrad była sprawa niesienia pomocy ludności Królestwa

Pol.

St. W.

Święto umarłych.

Szary, listopadowy dzień... Święto umarłych. Święto naszych

ojców, naszych matek i siostr, których marzenia nie ziszczy się za ich

życia. Idźmy na ich mogiły. Zapalmy na nich ogień odwiecznym

zwyyczajem. Niech płoną.

Świadectwo ognia, roznieconego na grobach, jest świadectwem

życia, pamiętającego o śmierci.

Niezlomne prawo przyrody oddziela żywych od umarłych

murem nieprzebytnym — pozorne tylko. W istocie — oni i my —

stanowimy jedno. Zmienia się tylko ogień w łańcuchu

połec, idących po sobie, łańcuch trwa nieprzerwanie.

Kość z kości, krew z krwi, duch z ducha jesteśmy z

tych, którzy nam przekazali swoją niemierającą

tesknotę do jutrzejszego słońca. Nie wyszło w nas ani na

chwile żywe źródło ich nieśmiertelnych ukochań.

I dzisiaj, kiedy w huku dział, na

krwaw; ci pobożni, gdzie legły pokotem tysiące ludzi, zrodziła się i u

macnia wiara naszego pokolenia w jutrznię, w dzień, który przyjdzie

odwalić kamień grobowy, myśli nasza łączy się z myślą

dziadów i ojców...

I oto po raz pierwszy od wielu lat — jesienią dań

mogil cmentarnych całej Polski pada od tej myśli

promień słonecznej nadziei.

Nie doczekali. Tytu ich było przed nami, którzy

zasygnalizowali nam wiecznym, cicho i bez skargi, przekazując nam w

puszczenie najtajniejsze marzenia swoje... Umierali na

swojej i na cudzej ziemi. Jak okiem sięgnąć, wszędzie po

świecie mogił polskich poddostatkiem.

CENA

2 kop.

Na kolei

3 kop.

DODATEK WIECZORNY

KURJERA LITEWSKIEGO

Redakcja i Administracja: prospekt Ś-to Jerski 28.

Telefon Redakcji i Administracji № 129, drukarni № 685,

WOJNA.

NAJWYŻSZA ODPOWIEDŹ.

(AP.). Pełniący obowiązki moskiewskiego prezydenta miasta miał szczęście otrzymać od Najjaśniejszego Pana w odpowiedzi na wyrażenie uczuć wiernopoddańczych Rady miejskiej Moskwy z powodu wojny z Turcją następującą depezę:

„Serdecznie dziękuję mieszkańcom pierwszej stolicy za wyrażone mi przez Pana uczucia. Niech ustana wątpliwość. Z wiarą w pomoc i błogosławieństwo Najwyższe oraz w moc potężnego wojska rosyjskiego wielka nasza Rosja nie zawrze pokoju, dopóki nie będzie złamany ostatecznie upór wroga i osiągnięte urzeczywistnienie zadań, przekazanych Nam przez przodków”.

MIKOŁAJ.

Najjaśniejszy Pan w armii czynnej.

(AP.). W dniu 30 października st. st. Najjaśniejszy Pan przybył do fortecy Dębina (Iwangrodu), pod którą niedawno miały miejsce bitwy z wojskami austriackimi i niemieckimi. Pociąg Cesarski, idący od Lublina, przybył na stację Iwangród-forteca o godz. 2 m. 20 w południe. Na stacji Najjaśniejszy Pan był spotkany przez Wielkiego Księcia Mikołaja Michałowicza, oraz przez komendanta fortecy generał-majora Szwarca i wyższe władze wojskowe. Podczas wyjścia Monarchy z wagonu w fortecy rozległa się salwa powitalna, a nad wrotami fortecy podniesioną została flaga Jego Cesarskiej Mości. Po przyjęciu raportu od komendanta oraz po obejściu osób, przybyłych na spotkanie, Najjaśniejszy Pan w towarzystwie komendanta odjechał autem do cerkwi fortecznej wśród sznalerów wojsk garnizonu fortecznego. Przybył tam również Wielki Książę oraz osoby należące do świty. Po nabożeństwie Najjaśniejszy Pan udał się do centralnego punktu kierowniczego dla artylerji fortecznej, opatrując po drodze zdobyte działa niemieckie i austriackie. W centralnym punkcie kierowniczym artylerji fortecznej, gdzie skoncentrowana jest komenda ogniem baterji fortecznych i fortów, Najjaśniejszy Pan oglądał pociski armji nieprzyjacielskich, znalezione na polach bitwy pod Iwangrodem, oraz pociski artylerji fortecznej. Komendant oraz naczelnik artylerji mieli szczęście dawać Jego Cesarskiej Mości objaśnienia na planach o bitwach, które miały miejsce z udziałem garnizonu fortecy Iwangrodu. W obecności Cesarza był demonstrowany sposób komenderowania za pomocą urządzeń telefonicznych z fortów baterji trwająca 20 dni bitwa artyleryjska. Najjaśniejszy Pan raczył fotografować się razem z o-

broncami fortecy u dział nieprzyjacielskich. Następnie Najjaśniejszy Pan udał się autem do jednej z baterji, położonej przy folwarku Opactwo, gdzie raczył oglądać rozmieszczenie dział i stację telefoniczną tej baterji. Jego Cesarska Mość odwiedził kościół w Opactwie, który uciepiał od pocisków artylerji niemieckiej. Tu Najjaśniejszego Pana spotkali wójt z chlebem i solą oraz ksiądz, który odprawił w Najwyższej obecności krótkie nabożeństwo w uszkodzonym pociskami kościele. Następnie, zwiedzając fort Wąnowskiego, Najjaśniejszy Pan udał się z powrotem na stację. Komendant fortecy i wyższe władze forteczne zostali zaproszeni na Najwyższy obiad w pociągu Cesarskim. O godzinie 10-ej wieczorem przez stację Iwangród-forteca przechodził pociąg sanitarny imienia Wielkiej Księżniczki Tatjana Mikołajówny, w którym znajdowali się ranni. Pociąg miał tu swój postój i Najjaśniejszy Pan odwiedził rannych, rozpytując ich o stan ich zdrowia i wręczając im odznaki zaszczytne.

W dniu 31 października (3 list.) o godz. 9 rano Najjaśniejszy Pan odjechał autem dla zwiedzenia w pobliskich wioskach okopów i zasłon, wzniesionych przez wojska nieprzyjacielskie podczas ich ataków na Iwangród. We wsi Brzeżnicy Najjaśniejszy Pan zwiedził zrujnowany ogniem artyleryjskim świeżo wznieszony kościół. Podczas drogi powrotnej Najjaśniejszy Pan odwiedził rannych w lazarecie fortecznym. O godz. 3-ej w południe Najjaśniejszy Pan znowu odjechał autem dla zwiedzenia pozycji i szaniec w rejonie ataków wojsk rosyjskich w dniach od 10 (23) do 14 (27) paźdz. O godz. 6-ej wieczorem Najjaśniejszy Pan powrócił do pociągu. Tegoż dnia na Najwyższy obiad w pociągu Cesarskim zaproszeni byli komendant oraz wyższe władze forteczne. Podczas odwiedzin przez Najjaśniejszego Pana zrujnowanych pociskami kościołów we wsiach Opactwo, Brzeżnicy i Gnievoszów Jego Cesarska Mość raczył najmilościwiej ofiarować niezbędną na odnowienie tych świątyń sumę pieniędzy. Oprócz tego ofiarowaną była suma pieniężna mieszkańcom, ranionym w czasie bitwy pod Iwangrodem i znajdującym się w miejscowym fortecznym lazarecie, jak również mieszkańcom pobliskich wsi wokół fortecy, które uciepiali w czasie tych okrutnych bitew.

(AP.). 2 (15) b. m. Wczoraj Grodno zaszczycone było odwiedzinami swego ubóstwianego Monarchy i Jego Cesarskiej Małżonki z Najdostojniejszymi Córkami Olgą Mikołajówną i Tatjaną

Mikołajówną. O godz. 10-ej rano do stacji podjechał pociąg Cesarski z Iwangrodu. Wyszedszy z wagonu w towarzystwie ministra wojny i osób świty Najjaśniejszy Pan przyjął raporty komendanta twierdzy Kajgorodowa i gubernatora Szebeki. Następnie Jego Cesarskiej Mości komendant przedstawił wyższe stopnie wojskowe załogi miejscowej; niektórzy z nich zaszczytleni byli miłościwymi pytaniami. Z peronu Najjaśniejszy Pan udał się do specjalnej sali, gdzie gubernator przedstawił wyższych urzędników cywilnych i deputację szlachty, samorządu miejskiego, włościan, żydów i społeczeństwa. Tu też byli: pomocnik Zwierzchniego Naczelnika wydziału sanitarno-ewakuacyjnego Trepow i specjalny pełnomocnik Czerwonego Krzyża, Kurakin. Szlachta, podając chleb i sól oraz składając uczucia wiernopoddańcze miłości i oddania oświadczyła, iż dla upamiętnienia tego dnia funduje oddział lotny czołowy na pozycje frontu północno-zachodniego i okaże w miarę możliwości pomoc rodzinom żołnierzy, oraz spokojnej ludności, która uciepiała od wroga. Prezydent miasta, witając Monarchę, zawiadomił o uchwale Rady miejskiej, która upamiętnia dzień przyjazdu Cesarskiego utworzeniem 16 stypendjów dla dzieci żołnierzy zabitych i rannych załogi miejscowej, oraz złożył Jego Cesarskiej Mości 5 tys. rb. na potrzeby wojny.

Wysłuchawszy powitań i przyjąwszy chleb i sól, Najjaśniejszy Pan serdecznie dziękował przedstawicielom grup ludności za miłość i oddanie oraz gotowość składania ofiary z mienia na pożytek ojczyzny i wyraził pewność, że wspólnymi zjednoczonymi siłami wróg będzie zwyciężony. Miłościwie rozmawiając z przedstawicielami ludności, Jego Cesarska Mość raczył polecić deputacjom, by zakomunikowały wdzięczność Jego Cesarskiej Mości ludności, która ich wysłała, wreszcie rozpytywał o rozmiary klęsk z powodu najścia nieprzyjaciela, o stan dróg komunikacji w związku z ruchami wojsk. Ofiarowane przez miasto 5 tys. rb. Najjaśniejszy Pan obiecał oddać do rozporządzenia Jej Cesarskiej Mości.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

(AP.). W dn. 31 paźdz. (13 list.) w Wiedniu urzędowo ogłoszono, że rosjanie zajęli Tarłów. Jasio i Krosno.

(AP.). Dopiero w piątek wieczorem niemiecki sztab główny ogłosił, iż na granicy Prus Wschodnich pod Ejdkunami, oraz bardziej ku południowi na wschód od rejonu jezior znowu wywiązały się działania wojenne. Stąd po raz pierwszy ludność ma możność wnioskować, że Niemcy zostali wyparci przez rosjan z gubernalskiej.

Przybywający do Kopenhagi podróżni opowiadają, iż w Niemczech rozpowszechniana jest wiadomość, jakoby armja niemiecka odeszła od Warszawy, nie chcąc ostrzeliwać stolicy polskiej i krzywdzić polaków.

(AP.). Według doniesień z Czernowiec austriacy poczynili kroki przed rządem rosyjskim, aby uwolniono wprowadzonego przez rosjan w charakterze zakładnika burmistrza czernowieckiego, Weiselbergera. Rząd rosyjski, według słów gazet, wyraził gotowość wydania go, jeśli władze austro-węgierskie uwolnią znajdującą się w Wiedniu w więzieniu rodzinę braci Gierowskich. Według pogłosek, władze austro-węgierskie nie przyjęły tego warunku.

(AP.). 1 (14) b. m. Ze sztabu Wojska Naczelnego:

W Prusach Wschodnich wojska nasze posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Pod Działdowem wzięto w bitwie 5 haubic niemieckich.

Dnia 31 paźdz. (12 list.) wojska nasze zmusiły Niemców do cofnięcia się z pod Rypina.

Miedzy Wisłą i Wartą odbywały się starcia oddziałów czołowych.

W kierunku Krakowa wojska rosyjskie przeprowadzają się przez Szreniawę.

W Galicji zajęto Tarnów.

(AP.). Rząd zażądał kredytów wojennych na sumę 225 milionów funtów, prócz już uchwalonych 100 milionów.

„Baronowie“ niemieccy w opałach.

Do Petrogradu donoszą z Rygi, że ostatnie surowe wyroki w procesach, wytoczonych „baronom“ nadbałtyckim za nadużycia, związane z obecną wojną na szkodę Rosji, wywołały wśród nich formalną panikę. Panika ta zwiększyła się jeszcze po przeprowadzonej świeżo w ryskim oddziale Czerwonego Krzyża niespodziewanej rewizji, która ujawniła szereg skandalicznych wprost faktów. Na skutek coraz bardziej wrogiego nastroju prasy i społeczeństwa rosyjskiego względem gospodarki niemieckiej w kraju nadbałtyckim, „baronowie“ odstąpili na razie od powziętego zamaru wysłania do Petrogradu specjalnej delegacji, której zadaniem miało być przekonanie prasy i kogo należy o swej bezwzględnej lojalności.

O obronę Krakowa.

„Messagero“ donosi, że pomiędzy niemieckim a austriackim sztabem generalnym wybuchł nowy, tym razem bardzo poważny, zatarg na tle obrony Krakowa. Sztab austriacki, kierując się względami zarówno politycznymi, jak strategicznymi, zaniechał chęci obrony Krakowa i główny, ostateczny wysiłek swój skierować ku obronie dróg, prowadzących do Wiednia. Niemiecka natomiast kwatery główna nie chce słyszeć o tem, gdyż byłaby zmuszona do zasadniczej zmiany planu kampanji, wróżącego, zdaniem niemieckich kół wojskowych, niewątpliwe powodzenie. Wytworzyła się wskutek tego sytuacja bardzo trudna już choćby z tych względów, że zamiary austriackiego sztabu generalnego odpowiadają podobno życzeniom cesarza Franciszka Józefa.

Jeńcy.

(AP.). W ciągu ostatnich 12 dni przewieziono przez Tambow na Sy-

berję 58457 austriackich i niemieckich jeńców.

NA FRONCIE SERBSKO-AUSTRIACKIM.

(AP.). Walka pod Grachowem zakończyła się dużą porażką austriaków. Po trzydniowych walkach zacieklej wojska czarnogórskie odparły nieprzyjaciela i zmusiły go do ucieczki w popłochu, ścigając w kierunku Trebinji.

WOJNA Z TURCJĄ.

(AP.). Urzędownie, 1 (14) list. Ze sztabu armii kaukaskiej:

W dn. 30 paźdz. (12 list.), walka w rejonie pozycji kepryjskich toczyła się w dalszym ciągu. W kraju Zaczorochskim w dolinach Bajazackiej i Alaszkerckiej oraz na wybrzeżu czarnomorskim walk nie było.

(AP.). 1 (14) b. m. Ze sztabu armii kaukaskiej:

W dn. 31 paźdz. (13 list.) nie zaszły znaczne zmiany. W d. 30 paźdz. (12 list.) na południe od Kara-Kilissy alaszkerckiej zjawily się liczne oddziały jazdy kurdyjskiej. Spotkani przez naszą jazdę kurdowie nie wytrzymali natarcia i zostali obalen.

(AP.). Jeńcy turecy, ubrani w lachmany, sprawiają przykre wrażenie. Ranni z pośród nich z głęboką wdzięczności godzą się o dobrem obchodzeniu się z nimi rosjan. Najważniejsze — mówią oni — jest to, że nas dobrze karmia, Allah widzi miłosierdzie i dobroć rosjan i pomaga ich doskonałym żołnierzom. Turcy niechętnie walczą z rosjanami, dziwią się, dlaczego mają bronić interesów Niemiec. Według słów jeńców, w Erzerumie jest wielu oficerów niemieckich, zajętych fortyfikowaniem pozycji.

(AP.). Ostatnimi dniami nadchodzą do Rzymu wiadomości o ruchach rewolucyjnych wśród beduinów w okolicach Benghazy. „Giornale d'Italia” komunikuje ze słów swego korespondenta, że powstaniem temu kieruje wielki brat wielkiego Senussiego. Twierdzą, że sam Senussi objechał kraj. Ruchy te są podobno wynikiem agitacji tureckiej i niemieckiej. W Benghazy znajduje się w obiegu wiele monet niemieckich.

(AP.). Do „Timesa” komunikują z Kairu, że konsulowie francuski i angielski w Damazku przybyli do Egiptu przy współdziałaniu amerykańków. Zniechęceni oni byli przed odjazdem stwierdzić, że otrzymali od władz tureckich oświadczenie, iż w razie napadu na forty syryjskie za każdego zabitego turka będzie rozstrzelanych trzech angielskich, francuskich i rosyjskich poddanych.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.). Urzędowy komunikat francuski z dn. 1 (14) b. m.:

W Belgii atak Niemców na wielkie przedmostowe fortyfikacje Nieuportu doznał niepowodzenia. Próby nieprzyjaciela przejścia do ataku w rejonie na wschód i południo-wschód od Ypres zostały powstrzymane. W okolicach Dixhoote posunęliśmy się o kilometr w kierunku wschodnim. Między kanałem la Bassée i Arras mieliśmy częściowe powodzenie. W rejonach Lassigny i rz. Alsne aż do Berry au Bac Niemcy atakowali nasze wojska, ale nie mieli powodzenia. W Argonach walki przybierają charakter bardziej zacieklej. Nieprzyjacieli bezskutecznie usiłowali znowu zdobyć Four de Paris i St. Hubert. Wokół Verdun nieprzyjacieli również przedsięwzięli częściowo próby natarcia, ale został wstrzymany przez naszą artylerię wcześniej, niż

piechota zdążyła się rozwinąć. W Woëvre i Lotaryngji, gdzie trwa niepogoda, nie zaszło nic nowego.

(AP.). W dn. 1 (14) b. m. wieczorem w okolicach Ostendy zauważono podjazdy sprzymierzeńców, choć miasto jest jeszcze w rękach Niemców.

W dn. 28 paźdz. (10 list.) lotnicy sprzymierzeńców rzucili dwie bomby na Ostendę i podpalił składy benzyny.

W rejonie między morzem Północnym a Lille dzień przeszedł pomyślnie. Nieprzyjacielskie ataki — jeden na półn.-wschód od Sonnebecque, drugi na południe od Ypres — zostały odparte, przyczem drugi z dużymi stratami dla nieprzyjaciela. Między kanałem la Bassée i Arras i w rejonie Lihons nieprzyjacieli zrobił dwie próby atakowania, ale bez wyniku. Na reszcie frontu bez zmian.

Armia sprzymierzona znajduje się u wrót Ostendy. Oddziały jej wywiadowcze wkroczyły nawet do miasta i stwierdziły, że jest opuszczone przez Niemców.

Niemcy przygotowują podobno silną linię obronną pod Bruges.

Wosko angielskie odparło gwałtowny atak gwardji pruskiej, zadawszy jej straty dotkliwe.

ZATOPIENIE ŁODZI PODWODNYCH NIEMIECKICH.

(AP.). Gazety londyńskie donoszą, że flota w Pas de Calais zniszczyła łódź podwodną. Przypuszczają iż znajduje się ona na dnie morza długi czas. W spokojny dzień w końcu października na powierzchni wody zauważono pęcherze powietrza, co wskazywało na wybuch. Następnie na powierzchni ukazała się wielka ilość oliwy. Na drugą łódź podwodną, która przyczyniła flocie wiele kłopotu, urządzono zasadzkę; udało się jej atakowanie statków i w tym czasie zatopiono ją ogniem artylerji.

W ANGLJI.

(AP.). Asquith, odpowiadając w izbie gmin na interpelację, oświadczył, że straty angielskie na zachodnim terenie wojny wynoszą do dnia 18 (31) października około 57,000 ludzi. „Times”, pisząc o powodzeniu rosyjskim zauważa: „nasi sprzymierzeńcy rosyjscy stale zwiększają powagę swego oręza. Teraz jest już zupełnie wyraźne, że walcząc w sposób najenergiczniejszy przeciw Austrii, rosyjski Wódz Naczelny nie ma zamiaru unikać głównego celu, którym mają być Niemcy. Zachodni sprzymierzeńcy Rosji obowiązani są wielce za ten bodziec, który otrzymują pod wpływem rosyjskich zwycięstw oraz za praktyczne z nich wyniki.

(AP.). Powodzenie wypuszczonych w dniu 30 paźdz. (12 list.) bomb rządu indyjskiego na 5 milionów funtów szt. dało dowód obfitości metalowych pieniędzy w Anglii, gdyż subskrypcja dosięgła z górą 19 milionów funtów szterlingów.

ZGON LORDA ROBERTSA.

(AP.). Lord Roberts, przybyły na teatr działań wojennych, aby odwiedzić wojska induskie, walczące we Francji, zmarł nagle.

PROTEST PAŃSTW SKANDYNAWSKICH.

(AP.). Od pewnego czasu w Sztokholmie z inicjatywy rządu szwedzkiego odbywają się narady przedstawicieli niektórych państw neutralnych o stosunku tych państw

do pewnych zarządzeń państw wojujących, a dotyczących żeglugi państw neutralnych. Na naradach tych uchwalono przesłać mocarstwu wojującemu notę o niektórych przyjętych przez nich zarządzeniach, a zagrażających w znacznym stopniu sparaliżowaniem handlu neutralnego. Wobec tego rządy Szwecji, Norwegii i Danii zwróciły się z uroczystymi notami protestu do przedstawicieli tych państw, o których była mowa na wspomnianych naradach. Nota ta została wręczona posłom rosyjskiemu, francuskiemu, angielskiemu i niemieckiemu. Pertraktacje z powodu tej noty miały już miejsce w Sztokholmie. W kołach dyplomatycznych w Kopenhadze nadają tej kwestji znaczenie wyłącznie akademickie.

W Afryce południowej.

(AP.). W Pretorji urzędownie ogłoszono, że Botha spotkał oddziały Deweta w odległości 24 mil na wschód od Winburga i rozbił je; nadto wziął do niewoli 250 osób. Porażka ta wywarła wielkie wrażenie na stronnikach Deweta.

W Cindao.

(AP.). Japońska rada ministrów uchwalila wprowadzić w Cindao wojskowy zarząd, japońską żandarmerję i policję, urządzić komunikację pocztową i telegraficzną oraz otworzyć komorę celną.

Z Watykanu.

(AP.). Papież przyjął posła rosyjskiego Nielidowa, który wręczył listy uwierzytelniające. Następnie Papież konferował z posłem na prywatnej audjencji. Nielidow odwiedził sekretarza stanu Gaspariego.

Europa w śnie landwerzysty.

Redaktor prowincjonalnej gazety niemieckiej „Ruman”, wydał dwie mapy przyszłej Europy. Były o nich już wzmianki w naszych pismach, ale plód humorystyki traktowano poważnie. Autor map tymczasem chciał ośmieszyć marzenia i strachy niemieckie.

Pierwsza mapa — to „sen naszych nieprzyjaciół”, druga to sen „niemieckiego landwerzysty Kutschkego”. Kutschke tak sobie śnił przyszłe cesarstwo niemieckie, a raczej państwo kaisera, „Kaiserreich”. Obejmuje ono naprzód całą Belgię i północną Francję, które przyłączone zostaną do Prus. Środkowa Francja z Paryżem stanowić będzie prowincję oddzielną cesarstwa na wzór Alzacji i Lotaryngji. Z Francji zostanie tylko wąski pas na południu. Jeszcze gorszy będzie w marzeniach Kutschkego los właściwej Anglii. Zostanie z niej tylko kawałek w Kornwalji — reszta stanie się rodzajem niemieckiej kolonii, „Schutzgebiet”, tak samo, jak kolonie niemieckie w Afryce, zamieszkałe przez hotentotów. Szkocja i Irlandja zostaną osobnymi królestwami. Co do Rosji, to Niemcy wciela do swych posiadłości gubernje nadbałtyckie, Wilno z częścią Litwy i — Petrograd. Królestwo Polskie, obcięte od góry, będzie państwem, wchodzącym w skład Rzeszy niemieckiej — inne prowincje polskie pozostaną, jak dotąd przy Prusach i Austrii. Ta ostatnia zabierze sobie Kijów, Smoleńsk, a nawet Twer.

Karta zaś „strachu” niemieckiego wygląda tak: Berlin, Drezno, Lipsk staną się gubernjalnymi miastami rosyjskimi — cała północno-zachodnia część Niemiec od Hamburga, Lubeki do Kolonii i Frankfurta dostanie się Anglii. Francja rozproszona przez Baden, Wirtemberg i Bawarię do Pragi i Wie-

dnia, Serbia zabierze resztę Austrii. Jedynie gdzieś koło Norymbergi zostanie kawałek, który na drwiny zwać się będzie cesarstwem niemieckiem.

„Dźwięki żelaza i brązu”.

W „Tygodniku ilustrowanym” w roku 1907, (Nr. 2479) p. Jan Kleczyński zamieścił był pod powyższym tytułem urywki z poematu M. Balmonta, odtwarzającego duszę i moc mowy polskiej, posiadającej dźwięk żelaza i brązu. Urywek ten podajemy, ile że pisany jest językiem prześlicznym i porusza rzecz zawsze aktualną.

„Dwie są bowiem melancholje: jedna jest z mocy, druga ze słabości; pierwsza jest skrzydłami ludzi wysokich, druga kamieniem ludzi topiących się”.

Tak mówił Anieli. Słowa jego powtarza, jako motto swego poematu, jeden z najwybitniejszych poetów Rosji współczesnej, K. Balmont, który zna duszę polską, wierzy w nią i widzi w niej Moc. Widzi melancholje, która „skrzydłami jest ludzi wysokich”.

W poemacie dziwnie zatytułowanym: „Fujarki z kości ludzkich” (Flejty z czołowieczeskich kostiej) tak mówi o polskiej mowie.

„Mowa polska to energia źródła, które podwaja góry. Język rosyjski to rozlewność stepów, rozpostarcie równin swobodnych. Dumna, brązowa muzyka spółgłosek, wilgotna, przeciągła melodia samogłosek, dwa języki, polski i rosyjski, dwa wielkie prądy mowy słowiańskiej”.

„Kiedy dźwięczy w oddali mowa polska, słuch rosjanina przysłuchuje się cichej: — „Wszak to moja rodzinną! Wszak to mówią po rosyjsku! Nie, zaraz. To co innego jeszcze. Rozumiem i nie rozumiem. Rzecz prostą owiewa tajemnica. Czy nie mówiłem tak kiedyś sam, kiedyś, dawno, dawno?”

„Język polski uczy mowę rosyjską siły, on jest energią. Tam, gdzie się spotykają, są silne jednako, albo współzawodniczą ze sobą, w wiecznym zwycięstwie i bez porażki, będąc pięknymi podobnie. Tam, gdzie się one rozeszły, w przeciągłych dźwiękach mowy rosyjskiej miękkość słyszymy srebra w kurczowo zwartych porywach mowy polskiej słychać okrzyki żelaza i brązu. Rosjanin powie: „wietier”. Polak rzecze: „wiatr”. Rosjanin wymówi: „nicze-wo”. Polak rzuci: „nie”. Rosjanin krzyknie: „K oruziju!” Polak zawoła „Do bron!”

„Nam rosjanin, potrzebny jest język polski, albowiem uczy zemsty. Albowiem uczy siły. Uczy szybkości”.

„Rosjanin potrzebną jest dusza polska. Albowiem w doli polskiej jest wielkość i smutek, piękno i szaleństwo. Uczy ona rozpędu wala morskiego, nieustraszonej zamysłu w samym nawet upadku — po upadku aż na dno, jest zmartwychwstanie.

„Wielkość ofiary, to źródło wszechświatowej nieśmiertelnej piękności”.

Głos Balmonta nie jest głosem polityka. Poemat jego nie jest pisanym w celach politycznych. To szczerzy wyraz duszy wielkiego poety.

Z Królestwa.

× W Warszawie. (AP.). W tych dniach ma być otwarty szpital polsko-amerykański. Będzie utrzymywany na koszt polaków z Ameryki. Z tych samych funduszy organizują polski lotny oddział sanitarny.

Wznowiono komunikację telefoniczną Warszawa—Łódź. W tem ostatnim miesiącu częściowo wznowiono pracę w niektórych fabrykach.

Donoszą z Końskiego w gub. radomskiej, że Niemcy, cofając się, zabrali 38 zakładników, w ich liczbie proboszcza miejscowego kościoła oraz rabin.

× W Lublinie. (AP.). W dniu 1 (24) bm. w lubelskim oddziale Banku Państwa wznowione zostały wszystkie czynności bankowe, przerwane na czas ewakuacji.

× Straty w gub. warszawskiej. (AP.). Z Warszawy telegrafują: Gubernator polecił gminom w gubernji, aby zawiadomiły o rozmiarach strat, wynikłych z powodu działań wojennych. Według doniesienia wójki gminy Pruszków w pow. warszawskim, straty tej gminy wynoszą 2,150,000 rb.